

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr

Hołd Trzech Króli



Min. Beck w Berchtesgaden z wizytą u kanclerza Hitlera

**Min. v. Ribbentrop
przyjedzie do Warszawy**

MONACHIUM, 5.1. — W drodze powrotnej z Monte Carlo do Warszawy, przybył tu dziś przed południem minister J. Beck.

Ministra Becka, który zamieszkał w hotelu „Czterech Pór Roku“ powitali na dworcu minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentrop i ambasador R. P. Lipski.

W hotelu „Czterech Pór Roku“ „Vierjahreszeiten“ w pamiętnych dniach wrzesniowych mieszkał w Monachium Chamberlain.

Min. Beck odwiedził w Berchtesgaden kanclerza Hitlera.

Podczas rozmów w Berchtesgaden obecni byli min. von Ribbentrop i ambasador Lipski.

Pobyt min. Becka w Niemczech potrwa dwa dni.

„Doniosłe rozmowy“ — piszą w Rzymie

RZYM, 5.1. — „La Tribuna“ zamieszcza na czołowym miejscu doniesienie z Berlina o wizycie min. Becka w Monachium, której przypisuje doniosłe znaczenie.

Dziennik ten wypowiada opinię, że rozmowy min. Becka w Berchtesgaden i Monachium kontynuowane będą w Warszawie, dokąd jeszcze w ciągu stycznia przybędzie min. von Ribbentrop.

Sensacyjne zarządzenie w Sowietach Cała armia i marynarka ma złożyć ponownie przysięgę

MOSKWA, 5.1. Wczoraj ogłoszone zostały trzy dekryty podpisane przez przewodniczącego rady najwyższej ZSRR Kalinina i sekretarza prezydium tej rady Gorkina, o ponownym zaprzysiężeniu całej czerwonej armii i sowieckiej marynarki wojennej w dniu 23 lutego br., tj. w 21-szą rocznicę istnienia czerwonej armii.

Dekryty ustalają nowe teksty

Kto wygrał 200.000 zł Ciągnięcie premiowej Pożyczki Inwestycyjnej

Podczas wczorajszego ciągnięcia 3-proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej I emisji wylosowano następujące większe premie:

200.000 zł — nr serii 4390, nr obligacji 41;

50.000 zł — nr s. 7531 — obl. 37,
25.000 zł — nr s. 4287 — obl. 36

Po 10.000 zł; s. 4663 obl. 8;
s. 6454 — obl. 10; s. 13841 — obl. 27; s. 20211 — obl. 28; s. 22434 — obl. 13.

rotę przysięgi odrębne dla żołnierzy armii lądowej, marynarki, wreszcie dla urzędników kontraktowych armii i floty.

Nowy tekst przysięgi różni się od dotychczasowego tym, że w końcowym ustępie składający przysięgę zaklina się, iż „spotka go najwyższa kara w razie zdrania przysięgi i popelnienia zła dy“. Podczas gdy dotychczas używano w Sowietach określenia „uroczyste przyrzeczenie“, nowe dekryty mówią wyraźnie o „uroczystym przyrzeczeniu i przysiędze“. Dotychczasowa rota brzmiała „przyrzekam uroczyste“, obecna zaś głosi „przyrzekam uroczyste i przysięgam“.

Poza tym nowe dekryty wprowadzają istotne zmiany w ceremonii składania przysięgi. Dotychczas rekruci sowieccy w dniu 1 maja powtarzali chórem rotę „uroczystego przyrzeczenia“ za odczytującym ją dowódcą. Ogłoszony dekret zarządza, aby w dniu 23 lutego, każdy żołnierz czerwonej armii złożył przysięgę indywidualnie podpisując jej rotę w obecności swoich przełożonych. (Dalszy ciąg na str. 3-ej)

alnie podpisując jej rotę w obecności swoich przełożonych.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Czesi — zgodnie z żądaniami polskimi zapowiadają

wysiedlenie z pasa granicznego podejrzanych elementów

PRAGA, 5.1. — W odpowiedzi na demarche posła R. P. w Pradze w sprawie zamachu bombowego na posterunek graniczny polski pod Michalkowicami, czesko-słowacki minister spraw zagranicznych przesłał posłowi R. P. notę, w której komunikuje rezultaty przeprowadzonego przez władze czesko-słowackie przy współudziale władz polskich śledztwa.

Odpowiedź czeska zapowiada m. in. zgodnie z żądaniem polskich władz granicznych, wysiedlenie z pasa podgranicznego w głąb Czech

niepożądanych i podejrzanych elementów.

Młody Czech

aresztowany za zerwanie godła z konsulatu polskiego

MOR. OSTRAWA, 5.1. — Policja ostrawska aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowych sprawcę zerwania godła państwowego z budynku konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Jest nim Jan Koch, lat 21, narodowości czeskiej.

Zastanówmy się trochę...

Jest praca -- na prowincji

Na Wołyniu znachorzy lecza chorych, pokatni doradcy, zamiast adwokatów, prowadzą sprawy sądowe, a architektów trzeba sprowadzać aż z Warszawy...

Tak się dzieje nie tylko zresztą na Wołyniu. Podobnie jest w szeregu innych dzielnic Polski. Prawie wszędzie na wsi lekarza trzeba sprowadzać z miejscowości odległych aż o kilkadzie-

siąt kilometrów, a w całym Państwie znajdzie się zaledwie kilkadziesiąt gmin wiejskich mogących się pochwalić, że w ich obrębie mieszka jakiś inżynier.

Utarła się w Polsce opinia, że człowiek z cenzurem naukowym, może znaleźć odpowiedniego dla siebie zajęcie jedynie w większym mieście.

W rezultacie w Warszawie np. przypada jeden lekarz na 440

mieszkańców, podczas gdy na wsi i w małych miasteczkach (poniżej 25.000) na 3.800 mieszkańców. Nie inaczej jest i w innych zawodach.

Istnieją powiaty gdzie poza starostą, lekarzem i kilku urzędnikami nie ma ludzi z wyższym wykształceniem. W samorządzie terytorialnym wiele stanowisk jest obsadzonych przez ludzi bez odpowiedniego przygotowania fachowego. Stanowisko zaś sekretarza gminy może być dla młodego prawnika o wiele bardziej obliczające i dające większe zadowolenie niż np. posad-

ka... egzekutora skarbowego.

Ostatnie osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej przekonały nas jak wiele można dokonać, dzięki planowej akcji, zakreślonej na daleką metę.

Najlepiej jednak przygotowane plany zawiodą, jeżeli zabraknie ludzi do ich wykonania. Dla tego w zakres planów gospodarczych muszą wejść zagadnienia szkolenia zawodowego i dopływu młodych sił do poszczególnych dzielnic Państwa. Trzeba stworzyć regulator, który by koordynował działalność gospodarczą z pracą oświatową.

10 nowych statków w polskiej flocie handlowej

GDYNIA, 5.1. Polska flota handlowa będzie niebawem wzmocniona.

Do służby stanę 10 nowych statków pełnomorskich, budowanych w stoczniach obcych i krajowych.

Tonaż ogólny tych statków wynosi 42.000 ton. Dotychczasowa rozbudowa flo-

ty handlowej finansowana była wyłącznie z funduszy państwowych. Po raz pierwszy w tej dziedzinie inwestycji bierze również udział kapitał prywatny.

Buduje on 3 statki handlowe. Materiał dla budownictwa okrętowego jest niemal w całości krajowy.

Pod hasłem mobilizacji narodowej Nowy rząd — nowy ład w Japonii

TOKIO, 5.1. — Gabinet ks. Kanoye podał się do dymisji. Mikado przyjął dymisję i powierzył misję tworzenia nowego rządu przewodniczącemu tajnej rady cesarskiej, baronowi Hiranomui.

Nowy rząd utworzony będzie jutro.

Ks. Kanoye oświadczył, że: „jego możliwości nie dorosły do ciężkiej odpowiedzialności, jaka obciąża obecnie szefa rządu japońskiego i to jest powodem dymisji jego gabinetu”.

Gazety polskie w Litwie

KOWNO, 5.1. — Dyrektor litewskiej agencji wydawniczo-kolportażowej „Spauda” wyjechał z Kowno do Warszawy, celem omówienia ze związkami wydawców polskich sprawy kolportażu gazet i czasopism polskich w Litwie.

Obniżka komornego przedłużona

Obniżka komornego przeprowadzona w 1935 r. przedłużona została do 31 marca 1940 r. Od 1 kwietnia 1940 r. wysokość komornego będzie wzrastać co kwartał o 2,5 proc. podstawowego lub umownego komornego aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości.

Ustawa „komorniana” ukaże się w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw”

Cofnięte koncesje dla kin w Słowacji

BRATYSŁAWA, 5.1. Słowacki rząd krajowy unieważnił wszystkie koncesje dla kino-teatrów na całym obszarze Słowacji.

Sytuację ogólną ks. Kanoye określił jako bardzo zakłamaną, do czego przyczyniają się stosunki zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne — polityczne. Konflikt z Chinami przybrał obecnie poważne rozmiary i rząd musi wyteńczyć wszystkie siły, aby uzyskać trwały pokój we wschodniej Azji oraz, żeby pod względem wewnętrznym — politycznym ustanowić nowy porządek w państwie.

Zdaniem kół politycznych ten nowy porządek polegać ma na „mobilizacji narodowej” i na stworzeniu monopartii.

W sobotę o godz. 12 w poł. z katedry na Bródno pogrzeb śp. Romana Dmowskiego

Pogrzeb ś. p. Romana Dmowskiego odbędzie się w sobotę o godz. 12 w poł. z Katedry św. Jana na cmentarzu bródnowski.

Poprzedzi go uroczyste nabożeństwo żałobne odprawione przy zwłokach o godz. 11 przez J. E. ks. arcybiskupa Galla.

Wczoraj trumna ze zwłokami ś. p. Romana Dmowskiego przewieziona została z Łomży do Warszawy na Dworzec Wileński o g. 18 m. 18. Stąd ruszył kondukt przez Al. Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Nowym Światem i Krak. Przedmieściem do Katedry, gdzie trumna tymczasowo została złożona w kaplicy.

W związku z pogrzebem z całej Polski przybędą do Warszawy pociągi popularne. Dotychczas zgłoszono pociągi z Krakowa, Lwowa, Lublina, Katowic, Kielc, stolskiej.

Goebbels ambasadorem w Tokio? Goering ministrem wojny?

LONDYN, 5.1. — Tel. wł. — Korespondent „Daily Expressu” donosi z Berlina, iż w najbliższych tygodniach minister propagandy dr Goebbels zrezygnuje ze swego stanowiska i będzie mianowany ambasadorem Rzeszy w Tokio.

W uzupełnieniu ten sensacyjnej wiadomości, zaopatrzonej w nieprzychylny komentarz dla nieulubianego przez

opinię angielską ministra Goebbelsa, korespondent donosi o prawdopodobnej rekonstrukcji gabinetu niemieckiego i nominacji marszałka Goeringa na ministra wojny.

Wiadomości te trzeba traktować z najdalej idącą rezerwą.

O dobrych sąsiedzkich stosunkach mówi nota czeska

PRAGA, 5.1. — W związku z zasadniczą demarche postą R. P. w Pradze dn. 23 grudnia 1938 r., minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej udzielił obecnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu odpowiedzi w sprawie zarzutu noty polskiej co do stosunków, panujących na pograniczu śląskim.

Nota czesko-słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowa-

nej z terytorium republiki czesko-słowackiej przeciwko organom państwa polskiego lub obywatelom polskim. Dotychczasowe zamachy i akcje terroru są przedmiotem surowego śledztwa. Wydano potrzebne zarządzenia, by prasa powstrzymała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobrym stosunkom polsko-czesko-słowackim. W zakończeniu swej noty rząd czesko-słowacki oświadcza gotowość poczynienia wszelkich kroków, by umożliwić w przyszłości dobre sąsiedzkie stosunki z Polską.

Wobec powyższego należy wyrazić pragnienie, by dobra wola, której wyrazem jest nota rządu praskiego, została wcielona w czyn i by w szczególności lokalne władze administracyjne, wojskowe i policyjne czeskie stosowały się do tych przyrzeczeń w wykonywaniu decyzji swego rządu.

Ks. arcybiskup Gall administratorem archidiecezji warszawskiej

W tych dniach odbędzie się zebranie Kapituły Metropolitalnej. Na zebraniu tym dokonany zostanie wybór wikariusza metropolitalnego, który administrować będzie archidiecezją do czasu mianowania przez Stolicę Apostolską w porozumieniu z Rządem polskim nowego metropolity warszawskiego.

Według obiegających pogłosek wikariuszem metropolitalnym zostanie ks. arcybiskup Gall.

Doniosłe znaczenie polityczne ponownego zaprzysiężenia wojsk sowieckich

(Początek na str. 1-ej)

Ogłoszenie nowych dekretów zarządzających ponowne zaprzysiężenie czerwonej armii i marynarki w dniu 23 lutego, wywarło w stolicy sowieckiej olbrzymie wrażenie.

Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, uchwała o ponownym zaprzysiężeniu czerwonej armii i marynarki powzięta została na specjalnym posiedzeniu „Politbiura”, zwołanym przez Stalina w nocy z 2 na 3 stycznia, na którym zapoznano się m. in. z raportami komisarzy politycznych poszczególnych okręgów wojskowych o nastrojach, panujących w czerwonej armii.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad „Politbiura”, odbyło się posiedzenie wszystkich obecnych w

Moskwie członków prezydium najwyższej rady ZSRR, na którym Kalinin zakomunikował zebranyemu „Politbiura” oraz tekst nowych dekretów.

Powszechną uwagę zwraca okoliczność, że dekrety podpisane są jedynie przez przewodniczącego rady najwyższej Kalinina i sekretarza Gorkina. Nie posiadają natomiast ani podpisu Stalina, ani przewodniczącego rady komisarzy ludowych Mołotowa. Jak wiadomo, Stalin zazwyczaj podpisuje najważniejsze dekrety w imieniu centralnego komitetu partii komunistycznej obok Kalinina i Mołotowa. Interesującym jest również, że na dekretach o zaprzysiężeniu czerwonej armii i marynarki brak również podpisu naczelnego wodza sowieckich sił zbrojnych marsz. Wołoszyłowa.

Aresztowanie holenderskich narodowych socjalistów za kradzież dokumentów politycznych

KOPENHAGA, 5.1. Policja aresztowała onegdaj 6 członków duńskiej partii narodowo-socjalistycznej, oskarżonych o udział w dokonaniu kradzieży ważnych dokumentów, dotyczących polityki zagranicznej z siedziby federacji socjalistycznej w Kopenhadze.

Trzech sprawców kradzieży było aresztowanych już przed kilku tygodniami. Wśród obecnie zatrzymanych znajduje się duński adwokat Pontoppidan i agent duńskiej policji.

Proces o zamach bombowy na premiera Portugalii

LIZBONA, 5.1. — Przed sądem wojennym rozpoczął się tu proces przeciwko sprawcom zamachu bombowego na prem. Salazara z dnia 4 lipca 1937 r.

Głównymi oskarżonymi są trzej deputowani, członkowie nielegalnej organizacji lewicowej. Poza nimi na ławie oskarżonych zasiada 15 podsądnych. Akt oskarżenia zarzuca im poza urzędzeniem zamachu na premiera portugalskiego, dokonanie zamachów na fabryce prochu, prochownię i zbiornik benzyny. W procesie tym ma być przesłuchanych 74 świadków.



WALUTY
Dol. amer. 5,25, kanad. 5,20, floreny 286,20, franki franc. 13,81, szwaic. 118,65, funty ang. 24,34, guldeny 99,75, belgi 88,85, korony czeskie odc. do 100 kor. 10,40, norw. 122,05, duńskie 108,55, szwedzkie 125,35, liry odc. do 100 lirów 16, marki fińskie 10,65, niem. srebrne 84, 1 gram czystego złota 5,9222.

PAPIERY PROCENTOWE
3 proc. inwest. I em. 85 — 85,75, II em. 84,75, 4 proc. dolar. 42, 4 i pół proc. wewn. 65,50, odc. do 100 zł 66, 4 proc. konsol. 66,25, drobne odc. 66, 5 proc. Warszawy z r. 1933 73—72,75.

Doniosłe wydarzenia w armii

W związku z zarządzeniem ponownego zaprzysiężenia czerwonej armii podkreślają w Moskwie, że ten krok rządu sowieckiego posiada niewątpliwie ogromne znaczenie polityczne i wiąże się z doniosłymi wydarzeniami rozgrywanymi się w szeregach armii czerwonej. Jak wiadomo po usunięciu marszałka Blichera w sowieckim korpusie oficerskim zaobserwować można było stan ustawicznego wrzenia. Skape wiadomości, które dotychczas mówiły o usuwaniu wielu w-

bitnych dowódców z ich stanowisk.

Tak np. niedawno zniknął bez śladu komisarz polityczny kijowskiego okręgu wojskowego Polakow oraz dowódca garnizonu w Kijowie gen. Kalinin (nie spokrewniony z przewodniczącym rady najwyższej ZSRR Kalininem). Również w innych okręgach wojskowych miały ostatnio miejsce liczne przesunięcia personalne na wyższych stanowiskach wojskowych.

Aby zatrzeć wrażenie usunięcia marsz. Blichera rząd sowiecki przeprowadził specjalną akcję odznaczania najwyższymi orderami oficerów i żołnierzy armii czerwonej na Dalekim Wschodzie, gdzie liczba odznaczonych wyniosła przeszło 6 tys. Akcja ta wszakże nie wywołała pożądanego efektu.

Ponadto rozszerzenie uprawnień komisarzy politycznych w sensie podporządkowania ich władzy oficerów liniowych, powoduje ustawiczne konflikty pomiędzy dowódcami a komisarzami we wszystkich niemal oddziałach.

Według kursujących w Moskwie pogłosek w ostatnich dniach wykryta została wśród oficerów garnizonu moskiewskiego nowa grupa opozycyjna, która planować miała spisek, a nawet zamach stanu. Pogłoski te kursowały w stolicy sowieckiej od kilku dni, przy czym wymieniano nazwiska kilku wyższych oficerów czerwonej armii.

„Dowód zaufania”

Wczorajsza „Prawda” w artykule wstępnym omawia znaczenie ustalenia nowej roty przysięgi dla czerwonej armii i marynarki oraz ponowne-

go zaprzysiężenia sił zbrojnych ZSRR. Dziennik twierdzi, że ponowne zaprzysiężenie armii czerwonej... jest dowodem zaufania rządu sowieckiego i partii komunistycznej do armii czerwonej. Wyjątkowo okoliczności — zaznacza „Prawda” — wymagają, aby każdy żołnierz armii czerwonej składał przysięgę indywidualnie, zdając sobie sprawę, że bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za dotrzymanie przysięgi.

Pół miliona funtów okupu za Rotschilda

LONDYN, 5.1. „Eving Standard” donosi, iż rząd niemiecki wyznaczył sumę 500 tys. funtów jako okup za barona Ludwika Rotschilda, który trzymany jest obecnie w areszcie pod Wiedniem.

Świeże szparagi na święta dla królowej Wilhelminy

HAGA, 5.1. — Królowa Wilhelmina otrzymała w podarunku na gwiazdkę skrzynkę świeżych szparagów ze stacji doświadczalnej w Westlandzie pod Haga. Ten niezwykle wczesny zbiór osiągnięto za pomocą nowego systemu opał elektryczny ciepłarni.

Szturm nawarczyków na Borjas Blancas

Główna kwatera gen. Rojo w rękach powstańców

Linia fortyfikacyj katalońskich przełamana

PARYŻ, 5.1. — Tel. wł. — Wojska powstańcze przerwały w dwu miejscach budowane w wielkim nakładem kosztów fortyfikacje czerwonych w Katalonii, stanowiące główny system liniaucha obronnego.

We wtorek po zwyciężonych walkach padło miasto Artesa de Segre, będące ważnym punktem komunikacyjnym, przez który prowadzą drogi do Leridy oraz Tarragony i Barcelony. Miasto to liczące 5.000 mieszkańców, było bardzo silnie ufortyfikowane.

Wczoraj w późnych godzinach nocy wojska gen. Franco po całodziennych walkach i kilkakrotnych szturmach zajęły miasto Borjas Blancas, będące jednym z najbliższych punktów obronnych linii katalońskiej.

Atakiem kierował osobiście gen. Solchaga. W ciągu dnia próby zdobywania Borjas Blancas podejmowały znane z walczoności brygady nawarskie. Wczorajem nadeszły bataliony legionistów marokańskich, które bra-

wurowym szturmem zdobyły pozycje czerwonych, a następnie wkroczyły do miasta. Brygady nawarskie zajęły dworzec kolejowy, leżący za miastem. W Borjas Blancas jeszcze przed trzema dniami znajdowała się główna kwatera gen. Rojo, dowódcy czerwonej armii katalońskiej.

Ponadto wojska powstańcze zajęły na północnym odcinku miejscowości Monsoniz, Mongay i Marcobau i dotarły do terenów niemożliwych na razie do przebycia z powodu przerwanego przez czerwonych tam koło Urgel.

Na odcinku południowym w rezece wstąpiły dostały się miejscowości Alief, Castellon, Artesa de Lerida i Puigver.

Do niewoli powstańczej dostało się wczoraj znow 2.600 milicjantów. Powstańcy zdobyli 5 haubic, baterie moździerzy, 155 karabinów maszynowych i jeden samochód pancerny. Podczas bombardowania Tarragony

zestrzelony został jeden samolot republikański.

9 osób rannych w katastrofie autobusowej

KATOWICE, 5.1. Ze Śląska Opolskiego donoszą: Na szosie pomiędzy Dobrzyniem i Kupami uległ katastrofie autobus jadący z Opola. Na skutek gwałtownego hamowania, staczając się do rowu. W katastrofie 8-miu pasażerów doznało cięższych, a 1 ciężkich obrażeń.



Dzisiaj dniem temperatura w pobliżu zera. Nocą lekki przymrozek. W całym kraju zachmurzenie przeważnie duże. Miejscami opad śnieży. Warunki śnieżne w górach bez zmian.

Piątek	Dzisiaj 3-ch Króli
6	Jutro Lucjana SŁONCE
Styczeń 1939 r.	Wsch. słońca g. 7.44 Zach. słońca g. 15.39 Długość dnia g. 7.55 Przyb. dn. m. 10.

Wspaniałe przyjęcie gotuje Rzym na przyjazd angielskich gości

RZYM, 5.1. Całe miasto przygotowuje się do wielkich demonstracji w dniu przyjazdu premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. W dniu tym zamknięte zostały wszystkie szkoły i instytucje publiczne,

aby umożliwić całej ludności wzięcie udziału w powitaniu ministrów brytyjskich.

Ministrowie brytyjscy wyjeżdżają do Rzymu w przyszły wtorek.

PEŁNA TABELA W CZORAJSZEGO CIĄGNIENIA LOTERII

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana zł. 5.000 pada na nr. 72431

Zł. 100.000 na nr. 7454
Zł. 25.000 na nr. 105799
Zł. 10.000 na nr. 65657 146738
Zł. 5.000 na nr. 28018 29433 157814
Zł. 2.000 na nr. 2696 6183 20326 20639 27479
46410 51227 70382 80218 10365 10254 125116
12196 12649 12940 13618 13682 141731
Zł. 1.000 na nr. 800 9989 10225 17253 19622
25653 28702 29762 30225 34885 38102 38992 40683
62362 72232 75455 79544 103636 107158 112741
114992 123745 128818 139435 134941 139930 141876
146683 148138 158586 154670

Wygrane po zł 250

60 79 181 214 35 20 135 77 1076
148 393 410 535 98 683 731 844 2012
192 233 452 511 745 50 989 3129 33
267 81 95 315 50 92 93 433 588 653 709
47 821 52 4026 61 142 275 85 90 334
905 77 632 64 52 702 30 39 62 33 53
50 389 414 41 65 570 643 793 885 924
6008 65 70 164 237 514 681 1265 77
422 40 53 64 608 36 977 8105 26 241
56 406 19 65 66 846 714 804 74 980
110404 118 92 200 88 309 22 87 563
65 78 613 817 64 932 77 11910 210 640
86 134 599 12008 388 403 80 561 162
561 3505 118 81 261 415 26 536 864
14015 38 176 251 55 307 40 467 578 634
63 810 41 15013 72 218 58 411 19 48
96 65 95 602 14 805 304 84 16004 91
145 207 390 98 422 64 711 61 80 83 866
957 63 99 17175 231 436 56 656 900
5 18013 189 308 21 405 775 839 47 62
65 932 35 19007 171 273 84 316 395
858

20146 378 484 553 54 55 679 95 710
19 60 78 892 918 21022 302 81 410 27
96 751 821 22082 157 72 81 98 269 94
371 425 26 36 508 37 44 657 59 713 845
66 996 78 87 23048 96 106 26 67 359
66 956 78 87 23048 96 106 26 67 359
501 43 713 942 77 25452 614 35 704 83
802 912 26037 46 67 107 42 65 305 533
723 44 916 73 98 27088 92 100 15 200
21 309 90 420 84 80 756 72 28010 52
89 144 204 37 45 396 401 87 612 48
887 954 29000 21 50 89 92 201 94 96 321
73 421 601 50 737 820 62
30198 265 423 864 31033 54 114 19
305 521 26 54 58 604 77 839 907 32044
71 73 164 277 81 100 57 636 80
134 45 50 864 971 33150 208 58 86 88
312 94 472 819 58 34041 76 211 345
90 462 524 641 95 878 901 35061 192
237 468 529 84 767 36050 120 26 204
87 341 401 66 716 926 37188 95 221 27
88 314 51 55 411 875 990
38079 111 363 529 707 71 842 78 84 980
39077 133 249 430 67 700 813 924
40153 281 663 81 83 744 886 907 41054
103 15 216 30 63 79 397 442 51 65 520 640
48 707 806 565 212 6 335 84 68 304
81 96 762 43006 12 221 32 494 358 433 67
722 842 48 55 44112 307 419 572 610 711
16 51 836 45024 40 55 38 126 370 79 477
66 538 511 65 74 80 705 83 90 826 927
46051 428 67 96 926 84 47007 13 17 36 50
149 246 76 280 527 716 54 69 80 801 9
48006 50 164 68 288 366 67 49 415 18 51
79 639 845 60 905 49062 124 245 63 98 426
563 877

50240 79 310 95 405 724 971 51084 159
222 66 72 98 578 723 26 61 910 89 25230
56 496 526 615 735 865 939 53004 257 73
839 416 528 838 927 72 54061 132 282 347
583 673 720 80 806 78 96 955 55048 92 156
227 490 96 511 85 614 69 769 87 8045 45 92
56249 54 75 77 532 36 64 77 644 725 70
918 31 83 84 7064 13 60 236 610 436 78 304
72 86 517 30 76 78 757 827 67 905 58210
460 524 641 960 59009 49 108 279 94 363
448 626 57 937
60152 223 30 677 853 935 61117 88
269 91 394 320 625 29 830 62047 164 203
431 517 93 727 38 70 901 4 63101 53 219
99 409 541 640 727 82 852 84 980 64029
124 42 248 352 506 609 65 905 65019 34
52 70 105 225 9 57 375 486 738 43 854
66117 289 308 74 733 941 93 67063 141 47
366 483 729 43 916 22 68072 84 111 253 328
472 97 629 704 91 69016 508 980

70089 90 165 280 510 56 66 987 905 82
88 71090 276 83 306 81 441 53 971 87 601
17 750 64 72496 540 91 943 80 73130 733
53 70 89 316 518 660 920 91 74256 368 402
552 67 790 983 97 75298 348 74 457 61 87
608 71 712 961 86

76038 158 227 417 40 896 971 85 98
77161 386 90 509 35 715 850 977 78021
126 90 278 90 304 32 65 503 75 753 79078
87 115 373 413 40 84 503 670 89 736 48
570 88

80024 50 142 218 45 48 78 87 408 81
541 761 78 822 946 81054 75 136 82 236
312 54 90 417 511 79 756 62 47 71 82105
78 934 480 706 48 90 836 71 83317 600
738 95 802 63 942 52 84035 144 217 482
535 52 646 82 703 816 85028 130 636 87
834 90 86170 274 342 453 82 561 736 865
977 87111 73 250 457 77 838 738 86093 94
118 85 298 99 353 417 41 775 83 93 813
15 901 89053 124 386 519 92 628 64 774
81 68

90073 181 239 375 421 552 85 782 819
67 964 91304 80 501 3 814 56 910 34 92279
331 33 492 640 890 94 963 73 93131 268 80
94 335 98 420 62 555 786 805 907 60 20
94110 41 216 45 461 632 889 809 12 49
90 95015 238 45 357 375 832 62 96003 94
37 94 189 94 222 67 329 84 403 651 64 68
97102 215 75 81 348 98005 429 582 635 47
707 46 877 99028 159 362 420 50 869 710
828 947

100131 343 70 452 639 910 68 78 101123

395 712 884 96 929 102231 32 62 425 552
620 746 103182 248 343 51 415 505 624
911 54 81 104017 35 92 92 60 243 59 390
997 105323 51 59 450 53 659 85 756 88 815
66 939 106002 167 340 42 567 737 38 855
107078 93 188 445 96 780 54 75 863 970
106493 790 877 88 511 42 97 109203 67
305 32 498 579 903 44 86

110046 106 15 95 206 75 78 383 405 23
111038 364 464 532 745 872 112590 821 88
112026 213 36 79 348 550 637 920 87
114070 323 500 609 49 700 73 116 115022
85 524 96 641 722 42 867 981 116049 377
609 78 872 82 902 15 1170624 51 52 112
208 371 507 27 40 44 87 681 744 118046
56 82 156 406 73 402 19 630 766 90 47
119080 126 208 322 33 91 560 606 741 77
96 810 70 948

120175 212 572 96 645 730 991 121420
83 645 727 28 57 95 808 68 44 944 46 120224
335 65 410 596 633 99 736 58 807 123116
53 225 52 411 53 96 684 124223 74 80 330
51 52 475 549 724 39 85 91 817 46 907 84
123135 36 204 27 396 81 630 766 90 47
914 36 126216 24 414 687 700 895 127095
137 94 200 53 338 51 577 94 680 793 910
128080 177 616 915 42 129004 65 68 118
286 405 68 634 701 53 862 934

130194 372 96 510 77 617 36 740 961
131003 20 263 635 793 993 132091 133
313 53 92 401 571 917 97 130667 86 155
268 316 24 52 55 578 608 36 47 96 709 801
35 941 134022 113 234 305 500 677 734
894 86 981 135237 338 406 992 136149 95
267 315 456 606 751 970 137016 60 205 23
57 396 423 514 712 138045 145 55 74 397
438 68 541 66 92 94 725 873 139073 133
39 74 643 729 31 918

140014 26 217 37 45 47 67 514 792 812
80 98 992 141322 30 94 413 42 45 73 513
26 41 663 746 71 142048 127 67 86 246 339
63 410 23 54 504 81 773 98 89 447 143234
467 562 608 716 845 975 144098 199 215
397 411 88 511 24 62 709 807 951 145004
149 410 14 76 501 630 706 36 950 146425
530 18 616 36 788 147295 640 750 820 46
93 521 82 148076 138 303 55 82 472 541
650 81 83 703 980 149110 18 34 419 21
52 94 15009 888 245 638 84 719 89 917 151062
66 304 74 417 37 36 665 748 86 988 900
92

152033 256 67 533 91 808 85 970 153013 62 155
80 233 547 643 759 63 935 154123 679 704 866 991
155224 712 47 822 156158 69 83 86 215 83 842 78
984 157008 89 224 63 355 458 594 710 84 158058
60 77 284 350 615 703 954 159052 71 115 46 209
87 474 580 607 757 82 921 23

III ciągnięcie Wygrane po zł 250

54 184 392 627 718 852 71 1125 325 27
58 577 601 746 57 924 48 2050 211 513 30
3173 82 274 378 515 601 946 4338 706 73
5499 510 691 920 54 6273 487 825 98 964
7011 31 645 67 996 8165 399 415 655 818
910 15 9373 577 862 768

Wroga Grecji propagandę szerzyła tajna drukarnia

ATENY, 5.1. — Po dłuższych poszukiwaniach, służba bezpieczeństwa publicznego odkryła drukarnię, w których drukowały się różne broszury o charakterze rewolucyjnym i antypaństwowym. Wszystkie te druki miały na celu przekonanie czytelników, że Grecja jest izolowana pod względem dyplomatycznym i że zostało zdecydowane odstępnie części jej terytoriów obcemu państwu.

Informacje te były nieraz przedrukowywane przez prasę zagraniczną, zwłaszcza egipską. Policja bezpieczeństwa aresztowała 20 osób zamieszanych w tej organizacji, wśród których znajdowali się lekarze, adwokaci i byli posłowie przemawianie o zarabianiu komunistycznym.

Na podstawie decyzji komisji bezpieczeństwa publicznego zostali oni deportowani na przeciąg jednego roku.

53 — 54, sienie słonecznikowe siewne przemysłowe 45 — 50, mak niebieski 84 — 96, gorczyca 49 — 52, koniczyca czerwona surowa bez grubej kianianki 75 — 85, o czyst. 97 proc. 105 — 110, biała surowa 265 — 285, o czyst. 97 proc. 315 — 335, raigras angielski 80 — 85, makuchy lińiane 23 — 23.50, rzepakowe 14.50 — 15, makuchy kōnopne 13.50 — 14.50, słoma żytnia w snopkach 4.75 — 5.25 siano prasowane gat. I-szy 7.50 — 8, gat. II-gi 6.25 — 6.75, przelot z workiem 75 — 80, tymotka o czystości 90 proc. 40 — 45, lucerna francuska 260 — 280, węgierska 400 — 425, zab koński południowo-afrykański nr 2 — 24 — 25, zab amerykański 32 — 33, nasiona buraków pastewnych 55 — 65, nasiona marchwi pastewnej 160 — 180, kanar 40 — 45, kminek 65 — 70, makuchy słonecznikowe od 40 do 45 proc. 23.50 — 24, makuchy kokosowe 19 — 20, śrut rzepakowy 13.75 — 14.25, kokosowy 18 — 18.50, palmowy 13.50 — 14.

10155 271 93 419 594 725 11151 200 65
70 380 483 522 508 708 606 75 12180 581
649 60 95 83 13013 93 101 10 13 407 39
60 687 739 14036 165 70 291 344 404 577
15020 250 418 675 706 38 16084 176 303
488 510 906 17025 299 555 665 714 94 913
61 18242 41 518 882 19037 777 517 995 988
20406 746 21127 241 563 89 974 852 623
455 598 695 799 842 969 23240 303 56 62
424 615 799 87 908 34 24024 187 212 319
465 25214 369 519 78 91 965 26135 327 359
765 66 861 80 990 27023 61 157 738 57 91
28101 11 248 506 604 47 52 824 29464 587
766 884

30074 289 463 512 28 659 710 59 336 933
30074 289 463 512 28 659 710 59 336 933
603 84 929 83 59025 32 203 59 72 93 86
624 976 34230 576 638 899 979 35455 613
19 820 902 36294 331 975 37190 295 332
720 86 969 38016 126 840 39149 418 67 713
40046 465 717 97 41100 71 414 41 83 80
84 42094 502 43046 109 511 715 23 964
44316 455 755 45215 332 546 46369 601 105
47475 539 97 729 963 48004 19 86 190 99
304 318 19 732 870 913 80 49139 326 33
627 933 69

50089 370 83 463 732 813 51262 363 478
52187 95 270 444 556 81 622 856 53088 229
324 406 91 554 873 909 58 91 5473 428 34
31185 360 939 79 32199 447 84 3306 43
472 580 777 943 61 56071 109 89 228 84
472 588 713 957 63 57054 566 620 797 908
87 58120 256 378 553 607 889 980 96 59052
256 59 788 928 90
60209 716 23 873 973 61118 284 449 69
616 62366 63065 229 443 58 634 612 96
794 928 64464 786 992 65041 529 89 91 688
663 66104 47 410 76 538 671 791 915 67119
71 80 775 828 91 92 74054 355 414 87 685
784 860 74 985 75327 601 57 711 998 7106
418 663 77210 340 82 671 82 705 74 78070
108 5015 546 888 207 607 59 783 782 87
90015 198 70 525 68 664 701 92 81152
87 904 41 82568 83025 229 506 831 84106
14 88 480 528 629 85341 407 719 86022 392
407 11 527 834 956 87069 119 326 608 993
86557 539 97 84 668 89 492 68087 532 735
69024 96 168 85 88 320 31 401 17 18 88
530 926 55

Wygrane po zł 250

70082 117 97 445 47 500 51 717 26 932
71171 826 727 93 438 42 353 7306 144
71 80 775 828 91 92 74054 355 414 87 685
784 860 74 985 75327 601 57 711 998 7106
418 663 77210 340 82 671 82 705 74 78070
108 5015 546 888 207 607 59 783 782 87
90015 198 70 525 68 664 701 92 81152
87 904 41 82568 83025 229 506 831 84106
14 88 480 528 629 85341 407 719 86022 392
407 11 527 834 956 87069 119 326 608 993
86557 539 97 84 668 89 492 68087 532 735
69024 96 168 85 88 320 31 401 17 18 88
530 926 55

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana zł. 20.000 pada na nr. 28958

Zł. 10.000 na nr. 30398
Zł. 5.000 na nr. 11926 13579
Zł. 2.000 na nr. 13965 20425 23981 33448
64013 80944 89738 121218 126117 131612 137248
149854 150023 153168 159303
Zł. 1.000 na nr. 3986 8527 9882 11001 17404
15600 28201 40693 42607 44147 45221 46644 46819
70551 79724 84864 86551 86983 87 91652 97375
103140 103221 105329 107121 111684 112673 120090
120619 126359 133318 137801 142020 146270 152972
154068

874 920 — 1224 366 974 2186 538 659
868 360 44 4027 55 256 468 508 982 5128
251 489 998 6101 227 415 709 18 90 871
245 82 31 77 94 688 89 492 68087 532 735
564 673 732 55 62 867
10478 640 866 944 11420 583 845 12282
626 48 13111 265 381 89 443 623 700 20
24090 480 599 701 15110 217 61 57 621 96
63 907 16384 411 983 17167 927 18240 304
663 19148 354 55 70 640 866 89
20017 160 285 432 87 90 776 802 49 915
21007 101 796 22015 145 338 63 553 23179
465 638 63 807 915 24358 427 33 90 715 899
25011 402 19 26245 378 550 672 154 980
87 271

Węgiel, spirytus, torf drzewo lub gaz ziemny zastąpią w razie potrzeby benzynę

Nie ulega już dziś wątpliwości, że eksploataowane obecnie w Polsce złoża naftowe są na wyczerpaniu. Przeliczenia miesięczne wydobycie ropy naftowej spadło w porównaniu z 1928 r. o 33 proc., co siłą rzeczy spowodować mu-

siało obniżenie się produkcji benzyny.

Powstało więc nowe zadanie — zapewnienia rynkowi samochodowemu obecnie i na przyszłość do statecznej ilości materiałów pędnych. W związku z tym wyłoniła się konieczność wynalezienia paliw syntetycznych.

Prace doświadczalne poszły w kierunku „syntezy“ węgla, spirytusu, torfu, drzewa i gazu ziemnego.

Dziś już możemy uchylić rąbka tajemnicy:

Oto po dłuższych pracach laboratoryjnych doszliśmy ostatnio do wynalezienia całkowicie polskich metod produkcji paliw syntetycznych z tych surowców.

Nowe paliwa przeszły również próby praktyczne i w danej chwili,

gdyby zaszła potrzeba, przy poważniejszym naturalnie nakładzie finansowym, możemy już uruchomić na wielką skalę produkcję paliw, znakomicie zastępujących benzynę.

Obecnie prace doświadczalne laboratoryjne mają na celu obniżenie kosztów i uproszczenie metod produkcji.

Dodać należy, że zastosowanie polskich paliw syntetycznych nie wymaga zasadniczej przebudowy silnika samochodowego. Poza tym istnieje obecnie tendencja do budowy silników, w których stosować można różne paliwa. Ostatnio w Szwecji zbudowano silnik, który przy drobnych przeróbkach może pracować na ropie, benzynie, spirytusie a nawet oliwie.

Oczywiście, kwestia paliw syntetycznych uzupełnia jedynie energiczne prace poszukiwawcze celem odkrycia nowych źródeł naftowych. Podobnie, w szerszym niż dotąd zakresie stosowane będą: spirytus i benzol, jako domieszki do benzyny.

Od Administracji

W. P. Prenumeratorów zmieniających adres, prosimy o podanie starego i nowego adresu, oraz dokładnego terminu w jakim ma być wysłane pismo pod nowym adresem.

Do pracy trzeba się inaczej ubierać Nowe pole dla pomysłowych wynalazców

Niejednokrotnie podnoszona była już konieczność zreformowania ubiorów męskich — ciężkich w lecie, a bardzo niewygodnych przy pracy. Moda, choć taka kapryśna, jeśli chodzi o toalety pań, w zakresie strojów męskich wykazuje dużą dozę konserwatyzmu i wszelkie dotychczasowe projekty jej zmian spełzły na niczym.

Od przeszło 100 lat chodzimy w tych samych marynarkach i płaszczach, uważając je za możliwe, bo przywykliśmy do nich. Ale przypatrzmy się jak one wyglądają po krótkim stosunkowo czasie używania ich przy pracy — zmieniają się w zmieszony łach, nie mówiąc już o tamowaniu ruchów i niewygodzie.

Toteż coraz więcej zwracana jest obecnie uwaga na konieczność wykorzystania wzorów odmiennej odzieży roboczej, dostosowanej do wykonywanych ruchów, różniacej się od ubioru domowego.

Pomysł gazeciarzy berlińskich

Konieczność zmusza do wynalazków. Zmusza też i gazeciarzy berlińskich. Dość mieli oni moknięcia na deszczu w swych marynarkach czy „jesionkach“. Wymyślił więc nakrycie bardzo proste.

Oto w kawałkach płótna namiotowego powycinali otwory na głowę i płacitą taką okrywali się, poczyna-

nając od rąk, trzymanych na kierownicy roweru aż po bagażnik z gazetami.

Wzór ten tak spodobał się inżynierowi, głowiącemu się nad pomysłem ubioru dla robotników, pracujących w kamieniołomach, że ulepsząc gazeciarską płacitę stworzył nowoczesną osłonę do pracy na deszczu, która nagrodzona została na zeszłorocznym konkursie ochrony pracy w Niemczech i wprowadzona jest tam obecnie na robotach publicznych.

Nasze wzory ludowe

Instytut Spraw Społecznych, nawołując i u nas do tworzenia nowych typów ubrań roboczych, zwraca uwagę, że źródłem tu stać się mogą praktyczne, a zanikające, do morosie również wynalazki jakie spotykamy wśród strojów ludowych.

Na możliwość praktycznego zastosowania welniaków góralskich wskazywał i badał ją prof. dr. W. Gładzikiewicz, lecz dotychczas nie

zostały one wykorzystane. Podobnie łapcie poleszuków są pomyslane raczej jako celowy sprzęt niż o- buwki.

Tak więc w dziedzinie odzieży roboczej potrzebne są wynalazki. Czekają one na pomysłów tych, którzy potrafią podpatrzeć i zużytkować często proste, a w rezultacie doniosłe wzory już istniejące i stworzyć z nich przystosowane do wymagań współczesnych ubiory ludzi pracy.

(z. dr.)

Wzdłuż nowej granicy polsko-słowackiej Na szlaku Zwardoń — Czaca — Jabłonków



Jeden z fragmentów nowej granicy.

Jabłonków, w styczniu. W odległości 200 m. na zachód od stacji w Zwardoniu, tuż przy torze kolejowym stoi spory kamienny pomnik w kształcie graniastopu. Przez 20 lat był on symbolem twardego, nie znoszącego sprzeciwu rozkazu — stać, ani kroku dalej! — jak i nieraz rozlegał się w ciszy nocnej w pogranicznych lasach i zagajnikach Śląskiego Beskidu. Obecnie stał się tylko skamieniałym wspomnieniem tamtych minionych lat, które bariera graniczna odcinała Zwardoń od słonecznej doliny rzeki Czarniej.

Pociąg mija właśnie ów graniastopu z niestartymi jeszcze godłami są siedniej „republik“. Wjechał w wązki przełęcz zwardoński, by po chwili wynurzyć się w obszernej dolinie. Tor kolejowy biegnie po zboczu łagodnie chylącym się ku słowackiej stronie. A Słowacja niedaleko, tuż obok przebiega obrazami malowniczej panoramy wiosek, pokrytych skrzącym się w słońcu śniegiem, pochowanych wśród łagodnych wzgórz i dolin rzeczek, uciekających na południe do... Wagu.

Granice znaczą wiechy. Kij, a na nim wiązanka siana lub pęk gałęzi świerkowych. Wiechy zaglądają w okna pociągu. Granica przebiega bowiem tuż obok toru kolejowego. Tak „na oko“ zdaje się, że wystarczy wyciągnąć rękę, by... dotknąć granicy.

Bardzo to dziwna granica. Zaledwie w odległości kilku kroków od toru kolejowego biegnie szosa... już nie nasza. Podobno ma być zneutralizowana. Tor kolejowy, który nieoczekiwanie stał się czerwoną kreską granicy na mapie Rzeczypospolitej, dzieli wieś Kudłów, Skalite, Czarne, Świerczynowiec na nieregularne części.

Granica przebiega w ten sposób, że część wsi (i to ta większa) z kościołem — to już Słowacja, część — to Polska.

W Świerczynowcu nowobudujący się kościół i szkoła — w Rzeczypospolitej, a prawie cała wieś w... Republice. Dworzec w Świerczynowcu leży teraz tuż przy granicy. Nie można wyjść z hallu bo za drzwiami... obcy kraj.

Podobno — opowiadają współtowarzysze podróży, znający dobrze miejscowe stosunki — gromady podzielenych w ten sposób wsi piszą petycje do Pragi i Warszawy, prosząc by je w całości do Polski przyłączono. Ojcowie i synowie chcą żyć w granicach jednego państwa. Chcą być chowani na tych samych cmentarzach, na których leżą ich przodkowie.

Zapewne zbierze się kiedyś jakaś mieszana komisja graniczna i może

uwzględni ich prośby. Odsunie wiechy graniczne o kilkadziesiąt metrów na południe od linii kolejowej, za między poletek Skalitego i Świerczynowca, które wtedy mogą nawet stać się znakomitymi miejscowościami uzdrowiskowymi.

Położone już w dorzeczu Wagu, (a więc i Dunaju), na stokach południowych, odznaczają się znacznie cieplejszym klimatem niż Zwardoń i Wisła. (l. r.)

Ludność COP-u trzeba nauczyć jak się pracuje by stała się pożyteczna i dźwignęła z nędzy

Każdego, kto zetknął się z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, uderzył musiało, iż wśród zamieszkującej tam ludności nie ma właściwie elementu fachowego.

Ludzki materiał miejscowy — to niemal wyłącznie biedota chłopiska, wegetująca na nędznych płaciekach nieudolnie uprawianego gruntu. Materiał ten składa się przeważnie z analfabetów, przy czym nie chodzi w danym razie jedynie o nieumiejętność czytania i pisania. Pracujący w Copie czło- wiek „tutejszy“ — to z reguły robotnik niewykwalifikowany, zdolny do operowania łopatą, niezdo-

ny zaś do prac bardziej skomplikowanych.

Aby sprostać zadaniu, powstające w Copie zakłady muszą bądź sprowadzać wykwalifikowanych robotników z poza Copu, bądź szkolić pośpiesznie element miejscowy. Pierwsza metoda, rozwiązując sprawę doraźnie, nie rozwiązuje jej na długą metę. Chodzi przecież o danie trwałego i dochodowego zatrudnienia ludności lokalnej, chodzi o trwałe podniesienie dochodu wsi.

Tym większy nacisk położony być powinien na szeroko zakrojoną akcję szkolenia zawodowego młodzieży wiejskiej i miejskiej w

Copie. Sprawa zaś jest o tyle trudna, że w grę wchodzi nie tylko związane z nią koszty (szkoły zawodowe kosztują dużo), lecz również momenty psychologiczne. Zwłaszcza małopolska część Copu, gdzie ludność jednostronnie i nierozsądnie nastawiła się na najniższe funkcje urzędnicze, nastęrcza tutaj wiele kłopotów.

Mimo to trzeba przełamać opory i dać ludności Copu wyształcenie fachowe, bez którego — po nieuniknionym zakończeniu robót ziemnych itp. prac prymitywnych — będzie skazana i nadal na węgietacie.

Wyształcenie fachowe powin-

no kierować młodzież Copu zarówno do wielkich, jak i małych zakładów przemysłowych, do rzemieślników, które dzisiaj przedstawia obraz ponury i rozpaczliwy, jak i do handlu, który dał się ubiec spółdzielczości.

Bo przecież COP, to nie tylko „zryw“, lecz wielka stała praca i stały rozwój.

Piszcie do nas o wszystkim co Was boli!

Tabor samochodowy poczty warszawskiej powiększył się o trzy oryginalne wozy: auta z napędem elektrycznym. Dziwnie się czuje kierowca normalnego samochodu, siadając do kierownicy „elektrycznego diabła“, jak nazywają szoferzy poczty sprowadzoną z Niemiec nowość. Kierowca musi tu być wię-

cej elektrykiem niż mechanikiem. Wiadomości o karburatorze, zaworach, tłokach i cylindrach są zgoła niepotrzebne. Benzyna i oliwa — produkty bezużyteczne. Całą pracę spełnia wielki, wmontowany w przód samochodu akumulator (po polsku — zasobnik), o pojemności 250 amperogodzin i napięciu 80 volt.

Wsiadamy do auta. Nie ma w nim ani skrzynki biegów, ani starteru ani sprzęgła. Silnik uruchamia się przez wyłączenie z punktu martwego dźwigni kierunkowej. Posuwa się ją w przód jadąc przed siebie, w tył, gdy auto musi się cofnąć. Manipulacja bardzo prosta i wygodna. Dodajemy „gazu“. Służy do tego dźwignia przyspieszenia po prawej ręce, pracująca na zasadzie oporów, których jest pięć. Przy pierwszym oporze auto posuwa się z szybkością 10 km na godzinę, przy drugim — 20 km, trzecim — 25, czwartym i piątym — 35 km, co jest na razie maksymalną szybkością elektrycznego samochodu. Do jazdy po mieście jest to jednak szybkość całkowicie wystarczająca.

Skrzyżowanie ulic. Czerwone światło. Stop... Noga naciska hamulec mechaniczny, prawa ręka szybkim ruchem przesuwając dźwig-

bez benzyny, oliwy, skrzynki biegów i sprzęgła



Samochód pontowy z napędem elektrycznym.

nie przyspieszenia do martwego punktu. Samochód staje.

W wypadku gdyby kierowca nie zdążył odciągnąć dźwigni, ratuje go tzw. wyłącznik bezpieczeństwa. Jest to pedał pod lewą nogą, którego naciśnięcie momentalnie przerywa dopływ prądu z akumulatora.

Samochód elektryczny ma dużo zalet, ale i dużo wad. Po przejechaniu 60 km. akumulator, mówiąc językiem szoferkim, „siada“, czyli wyczerpuje się. Ponowne naładowanie trwa od 4 do 5 godzin. Dużych zatem przestrzeni za jednym zamachem pokonywać nie można. Trasa jazdy musi być z góry określona i obliczona.

Poważne trudności sprawia również ciężar akumulatora. Waży on 700 kg, podczas gdy samo auto — 900 kg. Wreszcie skromna szybkość nie odpowiadająca potrzebom komunikacji międzymiastowej.

Zalety: niewrażliwość na mróz, szybki rozbieg, łatwy i mało kosztowny remont auta, polegający na wymianie bezpieczników w razie krótkiego spiecia i obtoczenia kolektora w silniku.

Jeśli auto elektryczne zdoła zwiększyć szybkość i usprawnić wymianę akumulatora, stać się może autem przyszłości wielkich miast. Tym bardziej, że sytuacja w dziedzinie środków pędnych jak ropa, czy benzyna nie przedstawia się zbyt pomyślnie.

L. Wr

Przygody pana NIMBUSIA

Wygnanie z raju



Sprawy kobiece

Od poczywamy

Jak wykorzystać niedzielę i święta

Nie tylko przed każdymi wielkimi świętami, lub i przed każdą niedzielą myślimy sobie: „jak to dobrze, że jutro święto, wypocznę rzetelnie”.
I snujemy plany owego odpoczynku, lub układamy sobie w myśl, co przez ten wolny dzień da się zrobić z tych zamierzeń, na które w ciągu dnia powszedniego nie ma czasu.

Lecz plany te najczęściej zawodzą. Projektowana rozrywka nie udaje się, ktoś czy coś przeszkodziło w wykonaniu obmyślonych zajęć, gospodarstwo i dom nie chciały zwołać gospodini z jej codziennych prac. Dzień przeszedł i... odpoczynku właściwie nie było.
A nazajutrz pozostało tylko jakieś rozczarowanie po tym, co

miało być, a nie spełniło się. I znowu czekamy następnego święta, następnej niedzieli.
Sztuka jest nie tylko intensywna praca, sztuka i to trudna jest również umiejętność odpowiedniego odpoczynku. Trzeba umieć go sobie zorganizować i ściśle wypełniać ułożony plan.
Bo to, że w niedzielę „nie muszę się spieszyć”, mogę trochę

dłużej pospać, to i tamto w wolniejszym tempie wykonać, to jeszcze nie wystarczy. Tu stracimy pół godziny, tam godzinę i w rezultacie dzień minie na niczym, nie dając nam żadnego wewnętrznego zadowolenia.
Pani domu musi przede wszystkim tak ułożyć swe zajęcia, tak przygotować (częściowo poprzedniego dnia) jadłospis świąteczny, by w święto mieć jak najmniej pracy, niezależnie od tego, czy sama wszystkim się zajmuje, czy pracownicy domowej daje „wychodnie”.
Jeżeli zrobimy plan jakiejś rozrywki — wizyty, kina, teatru — nie rezygnujemy z niego dla błahych przyczyn, lub dla tego, że nam się „odechciało”, bo zwykle później tego żałujemy.
Jeżeli mieszkamy w mieście, po siadającym muzeum, wystawie obrazów itp., pamiętajmy, że jedynie święto daje nam możność poświęcenia paru godzin na rozrywkę kulturalną, które doskonale wpływają na odprężenie nerwów, zmianę i rozszerzenie naszego światopoglądu, oderwanie od codzienności.

Ze świata kobiecego

KOBIETA PRZEWODNICZĄCA LONDYŃSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Nowe wysokie stanowisko stało się udziałem kobiety. Oto przewodnicząca londyńskiej rady miejskiej została p. Ewelina Lowe, uzyskując podczas wyborów największą ilość głosów.
P. Lowe przez 18 lat była radną, piastując ten mandat jako przedstawicielka lednego z ubogich przedmieść Londynu.
Z zawodu jest nauczycielką, męża straciła podczas wielkiej wojny. Jest córką pastora londyńskiego. Obecnie liczy blisko 60 lat.

EGZOTYCZNE SŁUŻĄCE W ANGLII

Angielskie panie domu mają dużo kłopotu ze służką, bo dziewczęta tam tejsze, pomimo ostrych warunków, niechętnie pełnią funkcje pomocnicze domowych. Służba w Anglii jest w ogóle bardzo kosztowna, toteż spotyka się ją przeważnie tylko w zamkniętych domach.
Dobre wynagrodzenie i dobre obchodzenie się ze służką sprawiły, że miejsca te zajmowały liczne cudzoziemki. Dużo było zwłaszcza Niemek i Austriaczek, których liczba dochodziła do 50 tys.
Po niedawnym dekreście Rzeszy, nakazującym powrót do Niemiec wszystkich dziewcząt, przebywających na służbie w Anglii, kłopoty angielskich pań domu znacznie się zmniejszyły. — Wprawdzie ostatnio licznie napływają zaczęły dziewczęta z Węgier, ale liczba ich, zwłaszcza tych, które znały język angielski jest na razie niewystarczająca.
Powstał więc projekt sprowadzenia służących z Jamajki, których znaczna ilość okazała się dobrymi pracownicami.

mi domowymi w Stanach Zjednoczonych. A Jamajka jest ta kolonia brytyjska, w której najsilniej odczuwane jest bezrobocie. Tak więc w angielskich domach europejskich niezadługo może usłużyć będą egzotyczne pokójki dalekiej Jamajki.

SYJAMSKA KRÓLOWA PIĘKNOŚCI



Oto podobizna najpiękniejszej Syjamki, za jaką uznana została 17-letnia Bhisomal Chotivudhi.

Co piszą gdzie indziej

TYGODNIK DLA RODZIN

„Bluszc” z Nowym Rokiem rozszedł swe rany, przeznaczając je nie tylko dla kobiet, lecz i dla kulturalnych rodzin polskich. Nie zmieniając swego oblicza ideowego, powiększa treść, wprowadzając nowe działy np. „Przyroda i technika”, artykuły poświęcone życiu młodzieży, szerzej uwzględniane „Wychowanie fizyczne i sport”, „Wychowanie i szkoła” itp.
Działy te w pierwszym tegorocznym numerze znalazły już właściwe omówienie. Poza tym zachowane zostały stałe dotychczasowe rubryki — a więc jest artykuł wstępny p. t. „Rezerwat ideału”, korespondencje z Londynu „Świat kobiety”, dwie nowele „Krótki sierpień” i „Tatusine krzesło”, poezje reprezentujące „Kalendarz miłości”, jest sprawozdanie z Zachęty Sztuk Pięknych i z teatrow, jest także „Dom i gospodarstwo” i wiele ilustracji.

Prowadzimy rachunki domowe Użyteczny i łatwy podręcznik

Rozpoczynając nowy rok, czynimy różne postanowienia, zamierzamy wprowadzić różne zmiany, ulepszenia w naszym życiu i związanym z nim gospodarstwem domowym.
Jednym z tych postanowień ma być również życie „z ołówkiem w ręku”. Zamierzenie to stawia sobie niejedna pani domu, lecz następnie zniechęca się trudnościami „buchalterii domowej”, brakiem czasu na prowadzenie rachunków itp. W rezultacie wszystko pozostaje jak było, a kłopoty i „nieodrobny” przed 1-szym lub w związku z większymi a nie uwzględnionymi w budżecie wydatkami po dawnemu równie stają się zmorem „trapiącą bezustanku”.
Ład i spokój w domu to nieodzowny warunek życia każdej kobiety — tej która cały swój czas poświęca domowemu ognisku i jeszcze bardziej jej, która zajęcia domowe połączyć musi z pracą zarobkową. A ten ład i spokój w pierwszym rzędzie osiągniemy przez planową gospodarkę, celowe zarządzanie, dobrą organizację.
Sprawy pieniężne odgrywają niezmierne ważną rolę w planowaniu gospodarki domowej. Planowe lub

bezpłatne wydatki to głównie źródło spokoju czy jego braku.
Podstawą będzie tu kontrola nad naszymi wydatkami, które umożliwiają jedynie systematycznie prowadzone rachunki. Praca ta nie jest ani tak trudna ani żmudna, zwłaszcza, gdy się ma do pomocy odpowiedni podręcznik.
Takim łatwym i bardzo dobrze ułożonym podręcznikiem, a przy tym bardzo tanim, bo kosztującym zaledwie 20 gr, jest broszura „Budżet i rachunkowość domowa” wydana przez K. K. O. m. st. Warszawy.
Znajdujemy tam podział naszych przychodów i rozchodów na 12 miesięcy, a w każdym szereg rubryk wydatkowych wszystkie wpływy i wydatki. Poza tym na osobnych stronach są zestawienia takich pozycji jak „rachunek odzieżowy”, „rachunek inwestycyjny domowych” i „rachunek spiżarni” również z odpowiednimi rubrykami i spisem inwentarza czy zapasów.
Jasność i łatwość układu tej „podrecznej buchalterii domowej” sprawia, że każdej pani domu może oddać ona bardzo dużo i dobre usługi.

PRAKTYCZNA PANI

Jak zwykle tak i w ostatnim numerze przynosi szereg artykułów o wiadomości z zakresu higieny, wychowania dzieci, urządzania wnętrza, sportu, kosmetyki, mody, gospodarstwa miejskiego i wiejskiego, beletrystyki i ciekawostek ze świata.

PORADNIK dla wszystkich

JÓZEFA GAWĘDY

Szanowny Panie Gawędo!
Czytając WP Poradnik mam zaufanie do Pana napisać o mnie.
A więc poznałem pewną panią, z którą się często spotykałem. Znam ją już 5 miesięcy i jestem w niej bardzo zadowolony. A teraz wtrącił się w to rodzice tej pani i uwzięli się, by mnie ona nie kochała. Mordowali ją, bili ją, więc postanowiłem przerwać spotkanie się z nią na 2 miesiące. Po tych dwóch miesiącach trochę się uspokoiło, tak, że już byłem całkiem zadowolony.
W listopadzie znowu się zaczęła ta sama historia. Ale ona mówiła swoim rodzicom:
„Nic wam nie pomoże. Ja się Kocham w tym chłopcu. O ile tak mi utrudniacie, to się otruję.”
Jest ona we mnie zakochana i ja w niej również. Ale cóż mi z tego, gdy mam przeszkodę ze strony jej rodziców.
Sz. Panie, pierwszym razem, gdy oni gnebili moją drogą sympatię, to zlitowałem się i przestałem chodzić z nią. No i teraz znowu przestać z nią chodzić, bo jej rodzice tak chcą? Radz, Panie Gawędo, co ja mam robić? O ile będę w dalszym ciągu z nią chodził, to jestem pewny, że rodzice jej dociągną do tego, że ona będzie zmuszona popełnić samobójstwo.
Panie Gawędo, radz Pan co mam dalej robić!
Zatroskany.
No, pewno, to jest zmartwienie!

Ale dlaczego rodzice tej Pana sympatii są niezadowoleni z jej wyboru? Czy Pan jest dla niej złą partią? Kogo oni chcą za zięcia? Czy Pan nie jest porządnym, pracowitym chłopcem, czy Pan mało zarabia, czy może Pan jest taki, co wie lu pannom już głowę zawrócił, i oni się boją, żeby z ich córką tak nie było?
Ja myślę, że najlepiej to ubrać się porządnie i pójść do tych rodziców i grzecznie, spokojnie z nimi

Młodzi się kochają — rodzice nie dają

porozmawiać. Zapytać ich: „co wy macie przeciwko mnie? Dlaczego ja dla waszej córki jestem niedobry na męża? Dlaczego wy jej brońcie nie chodząc z mną i bijecie ją? Ja jestem porządnym chłopcem, ja chcę się z nią ożenić, bo my się kochamy”.
Niech Pan do tych jej rodziców z szacunkiem i grzecznością mówią, a może i kogo ze swej rodziny starszego i poważanego weźmie, niech on za Pana dobre słowo powie.

Jesteście młodzi, możecie poczyścić się. I tak właśnie powinien Pan tej panięce perswadować. Po co się zabijać? Śmierć — to już koniec wszystkiego tu na ziemi. Ona odbierze jej Pana bardziej niż rodzice, gdy zabraniają wam razem chodzić. Jak człowiek kocha, to on umie czekać i umie się starać żeby swojego ukochanego, czy ukochaną dostać.
A co to za miłość co tylko rozpacza, a nie potrafi czekać, ani walczyć o swoje szczęście. Pan jest młody, ale Pan wie: kropła wody może dziurę wybić w skale, choć jest taka mała, takie nie, a skafa jest twarda. Trzeba tylko czasu i wytrwałości. I tak jest z każdą sprawą.

Dzień sportu

Wielu dobrych bokserów -- ani jednej ciekawej walki

na meczu reprezentacji klasy A i B

Dziś odbędzie się w Warszawie mecz bokserki pomiędzy reprezentacją klasy A i klasy B.
W ostatnich dniach w składach drużyn zaszły bardzo duże zmiany. Walczki będą ostatecznie według kolejności wag następujące pary (na pierwszym miejscu podajemy zawodników klasy A):
Brzeczek — Rotholc (ewen. Szatkowski); Moźdzyski — Sieradzan; Czortek — Strykowski; Selma — Tomczyński; Gradowski — Kolczyński.

W dniach 7, 8, 21 i 22 stycznia odbędzie się w Warszawie mistrzostwa indywidualne kl. B i juniorów w boksie. Do tych zawodów zgłoszono przeszło stu bokserów.
Czechowice zgłosiły do mistrzostw kl. B — 9 bokserów, a do mistrzostw juniorów — 3 pięciarczy. Iskra 6 i 2, Jutrznia 4 i 1, Orkan 2 i 5, P. K. S. 6 i 6, Polonia 9 i 3, PZL 9 i 1, Syrena 9 i 3, Warszawianka 6 i 4, Forward 7 i 2, Skra zgłosiła 4 jedynie do juniorów, a Proch z Pionek i również tylko do mistrzostw juniorów.

Najlepszy hokeista wileński Staniszewski (Ognisko) zasili sekcję hokejową Warszawianki.
Wieloletni bramkarz reprezentacyjny Stogowski również przenosi się do Warszawy i najprawdopodobniej grać będzie w Polonii.

Zawody odbyły się w słynnej nowojorskiej Madison Square Garden wobec 16 tys. widzów.

Budge bije Vinesa w 3 setach

Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem pierwsze spotkanie najlepszych rakiety świata i mistrza Wimbledonu Donalda Budge z Ellsworthem Vinesem, zakończyło się niespodziewanie latwym zwycięstwem Budge w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2. Jak wiadomo był to pierwszy mecz Budge'a jako zawodowca.
Zawody odbyły się w słynnej nowojorskiej Madison Square Garden wobec 16 tys. widzów.

Sport w paru wierszach

MIN. BOBKOWSKI wygłosił dnia 21. bm. o godz. 17 przez radio przemówienie na temat znaczenia zawodów FIS dla narciarstwa polskiego, a przede wszystkim dla rozwoju turystyki.
TRENER DO BIEGÓW ZJAZDOWYCH Zinger przybył już do Zakopanego i rozpoczął onegdaj treningi z naszymi zawodnikami.
HOLENDEŃSKI BOKSERZY, po meczu z reprezentacją Polski w Warszawie, spokojnie się 17 bm w Bydgoszczy z reprezentacją Pomorza.
WARSZAWA — WOLYN, rewanzowy mecz bokserki, rozegrany w Równem dnia 29. bm. Drużyna siłowa wystąpi w następującym składzie: Runstein, Rotholc, Lipiński, Woźniakiewicz, Gradowski, Ozarek, Albert, Sowiński.
TABELA TURNIEJU KRYNICKIEGO po trzech dniach rozgrywek hokejowych przedstawia się następująco: Wszystkie kluby mają po 2 gry i po 2 punkty. Najlepszy stosunek bramek ma reprezentacja akademicka 4:2, na stopień królestwa i P. T. C. po 4:4, na czwartym miejscu Telephon Club Romana 4:5 i na ostatnim Pogoń 3:4.

DOM PRASY

Sp. Akc.

ZAKŁADY GRAFICZNE

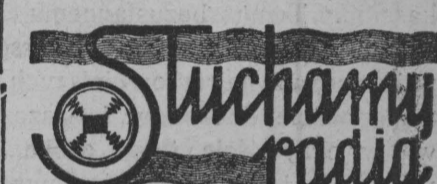


WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 3
CENTRALA TELEFONICZNA 8-02-40

Wykonują:
wszelkie druki, wydawnictwa i czasopisma jedno i wielobarwne, reprodukcje obrazów, plakaty, prospekty, pocztówki, ulotki itp.
MASOWO, SZYBKO, DOKŁADNIE, TANIO.

Teściowa zmarła na pogrzebie zięcia - lekarza

WARSZAWA. 51.
Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w żydowskim domu przedpogrzebowym na cmentarzu przy ul. Okopowej.
Przed paru dniami zmarł w Warszawie dr med. Sz. Brams (Nowy Świat 46). Bezpośrednio po skonie lekarza krążyły wieści, iż nie zmarł on śmiercią naturalną, lecz został otruty. Przypuszcza-



7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Ork. pod dyr. Kiesewettera. 9.00 „Święta kandydka” — audycja słowno-muzyczna. 9.30 Gloria in excelsis. Dec. — 10.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Powieść romantyczna” — szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.35 „W Trzechkolorowej” — wesoła audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Komedja Al. Fredry „Cudzoziemszczyzna”. 17.00 Recital skrzypcowy W. Niemczyka. 17.30 „Gejsza” — operka w 3-actach S. Jonesa. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.30 Audycja informacyjna. 21.00 „Cyklon” — powieść mówiona P. Goetia. 21.15 „Piekne glosy. 22.00 „Jak się bawic, to się bawic” — wesoła audycja. 22.30 Muzyka taneczna. W przerwie wydawca dziennika.

DZIS: 9.00 Słowańska kandydka. 10.00 Nabożeństwo z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. 13.15 Powieść romantyczna dr. Wyka. 16.00 „Cudzoziemszczyzna” — Fredry. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.30 „Gejsza” — operka Jonesa. 22.30 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II
14.30 Muzyka popularna (płyty). 16.00 Konc. muzyki polskiej. 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Muzyka taneczna (płyty). 21.45 „Blaski” — koncert przekładów poetów — szkic literacki. R. Matuszewskiego. 22.00: Utwory Beethovena — konc. (płyty). 23.00: Wesołe nastroje (płyty).

STACJE KRÓTKOPALOWE
24.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Utwory fortepianowe Al. Wielhorskiego. 0.25: Użemy się polskiej koledy — audycja. 0.45: Dziennik. 0.55: Oświadczenie programu. 1.00: Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. W przerwie: Fag. z „Rapsodu Mazowieckiego” W. Bunkiewicza. 2.00: „Trzej królowie Monarchowie” — gawęda. 2.10: Koledy w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego.

SOBOTA
6.35 Gminnastka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 12.03 Audycja podziuriana. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Wielki Matek i mały Matek” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 L. v. Beethoven: Oktet op. 103. 17.05 „Ody ziemie naszą ogoszczają” Jody. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Cyklon” — powieść mówiona. 21.15 „Przy sobocie — po robocie” — wielki koncert roz. W przerwie Przegład prasowy i wiadomości meteorologiczne. 23.05 Wiadomości z Polski. 24.00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II
14.00: Oktet St. Rachonina. 15.00: Wiadomości sportowe. 15.05: Pars informacyjna. 15.10: Koncert solistów. 15.45: Życie kulturalne stolicy. 16.00: Muzyka taneczna (płyty). 18.10: Nowoczesna muzyka katedralna na tryo (płyty). 21.05: H. Berlioz: Potępienie Fausta — kantata sceniczna. 22.35: „Das Wolntempierete Klavier” J. Bacha (płyty). 23.00: Muzyka popularna (płyty).

Kamil Norden

SZCZĘŚCIE PRZYCHODZI KIEDY CHCE

POWIEŚĆ

Chorzeniec prosi Liskiego, aby był jego sekundantem. — Któż jest twoim przeciwnikiem? — zapytuje Liski.

— To Andrzej Jaskułowski...

— Profesor Jaskułowski?!

— Tak. On.

— Ale o cóż tu chodzi?... Jakiś konflikt na tle rywalizacji zawodowej?... Wiem, że Jaskułowski wyraża się o tobie zawsze z przekąsem... Temu bezustannemu laureatowi wszystkich możliwych konkursów... temu pozeraczowi najrentowniejszych budowli... monopolistcie dochodów i zaszczytów, zawadza oczywiście, twoja osoba... Musi być wściekły, że ty masz budować „Kolonie słońca”. Ale żeby się posunąć aż do zniewag?... Tego bym nie przypuszczał... To człowiek opanowany i dbający o pozory...

Chorzeniec milczy. Liski dopytuje się dalej:

— Jakże to było?... Mów!

— Wiesz, że doprawdy niewiadomo, jak to ująć... Między mną a Jaskułowskim nagromadziło się tyle jątrzących spraw, że wcześniej czy później, musiało przyjść do krótkiego spięcia...

— Ale ten bezpośredni powód?...

Opowiedział treściwie awanturę w restauracji i scharakteryzował krótko prowokujące stanowisko Jaskułowskiego w momencie, gdy odwiózł jego córkę do domu.

— Zdawało mu się, że asystując tej pannicy... Datem słowo, że nie będę z nią utrzymywał żadnego kontaktu i unikałem jej też konsekwentnie... I gdyby nie ta przygoda...

— Ale córka musiała już chyba wyjaśnić ojcu, jak się rzecz miała...

— Być może!

— Jaskułowski byłby w takim razie ostatnią świnia, gdyby nie uznał swojej winy i nie przeprosił cię...

— Nie uzna z pewnością, a zresztą ja nie chcę jego przeprosin!... Konradzie, zechciej zrozumieć, że to nie zwykła sprawa honorowa, która może zakończyć się podaniem sobie rąk i dobrym śniadaniem!... To co innego... To walka na śmierć i życie!... Żadnych ustępstw!... Jako obrażony mam prawo wyboru broni... I wybieram — pistolety!

Liski położył mu rękę na ramieniu.

— Rysiu, czekaj... Jesteś bardzo zde nerwowany...

— Jestem najzupełniej spokojny i wiem co robię. Proszę cię o to, żebyś był moim sekundantem, a nie żebyś mi cokolwiek perswadował...

— Nie unos się... Jako twój zastępca w tej sprawie — muszę dokładnie rozumieć wszystkie działające sprężyny. Poza tym jestem

twoim przyjacielem... Wiem, że nie masz w sobie na tyle zawiści, aby konkurencja zawodowa mogła wywołać u ciebie taką zaciętość... Bądź szczerzy... Kochasz się w córce Jaskułowskiego?...

— Ani mi się śni!...

— Widziałem ją kiedyś. To piękna dziewczyna...

— Owszem, ładna. Dla mnie mogłaby wyjechać na księżyc...

— Mówisz to takim tonem, że muszę ci wierzyć... W takim razie... w tym kryje się... jakaś inna kobieta...

Chorzeniec pochylił głowę.

— Tak — odpowiedział wreszcie.

— Teraz rozumiem... Nie zamierzam pytać — kto to taki... Nie chciałbym być nie delikatny... ale mimo woli nasuwa się pytanie — zaznaczam, że nie wiem i nie domyślam się o kogo chodzi — czy ta kobieta warta jest, abyś z powodu niej narażał swoje życie...

Oczy Ryszarda zapłonęły ciepłym światłem:

— Stokrotnie — warta!...

— Nie śmieć przeczyć... Lecz doprawdy człowiek taki jak ty, Rysiu, utalentowany, pełen zapału, dążący do zrealizowania idei — ma co innego do roboty na świecie, jak podstawić się pod kulę pistoletową. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że Jaskułowski w swojej karierze uwodziciela miał już wiele pojedynków i strzela znakomicie...

— Czy uważasz mnie za tchórza?!

— Skądże znowu... Chciałem tylko...

— Skończmy tę dyskusję. Moje postanowienie jest niezłomne. Zgadzasz się ostatecznie na oddanie mi przysługi o którą cię prosiłem?

— Wolałbym, żebyś zażądał ode mnie innej przysługi... No, trudno. Kogo proponujesz jako drugiego zastępcę?...

— Może ty wybierzesz kogoś

— Zgadzasz się na Antka Molkiewicza? Bo ja widziałem niewielką mam wprawę w tych rzeczach, a Molkiewicz — to taki sekundant zawodowy...

— Dobrze. Niech będzie Molkiewicz.

— Zaraz się z nim skomunikuje.

Połączył się telefonicznie z Molkiewiczem. Umówił się, że wkrótce — ubrany na czarno — zajędzie po niego.

— Za godzinę będziemy u Jaskułowskiego...

— Dziękuję ci. Podziękuj Molkiewiczowi. I pamiętaj, co powiedziałem: Pistolety.

— Dobrze.

Liski mocnym uściskiem ręki i strapiionym trochę spojrzeniem pożegnał przyjaciela.

Odprowadził go do przedpokoju i zamknął za nim drzwi. Zaledwie powrócił do swego gabinetu, wbiegła młoda, niebrzydka kobieta z twarzą okrągłą i rumianą jak jabłuszko. Popielatą sukienkę okrywał fartuch gospodarski.

— Gdzie Chorzeniec?... Marysia powiedziała, że mu otwierała drzwi...

— Poszedł już...

— Poszedł?! Tak prędko?! Bez herbaty. Trzeba go było zatrzymać...

— Nie miał czasu — odpowiada z roztagnieniem — śpieszył się bardzo.

— I nawet się ze mną nie przywitał?... To ogromnie niegrzecznie!...

— Z wizytą przyjdzie kiedy indziej. To był tylko interes, Anusiu...

Pani Anusia spojrziała bystro w twarz męża.

— A cóż to za tajemniczy interes?... Co ty masz jakąś dziwną minę... Czy to sekret przede mną?...

Liski pocałował żonę w rękę.

— Moje dziecko, pohamuj swoją ciekawość... Ja teraz wychodzę...

— Dokąd?!

Bez odpowiedzi włożył palto i pośpiesznie wyszedł z domu.

Nie upłynęła jeszcze godzina, kiedy do willi Jaskułowskiego dzwoniło dwóch mężczyzn.

Andrzej Jaskułowski wiadomość o ich przybyciu przyjął — bez mrugnienia powieką. Spodziewał się tej wizyty i przygotował już sobie zastępców.

Marta Jaskułowska zdziwiła się niezmiernie, kiedy rano przed wyjściem do magazynu usłyszała pukanie do drzwi.

— Kto tam?

— To ja, mam!...

— Tereniu?! Co się stało?!

Trwogą napelniają się podpuchnięte z płaczu oczy Tereni. Paniątka zapomniawszy o upudrowaniu twarzy i umalowaniu warg. Kapelusza ma naciśnięty byle jak na głowę.

— Tereniu, jak ty wyglądasz... Co ci jest, dziecko?...

— To mama nic nie wie?!

— Pojęcia nie mam... Mów, bo cierpnę ze strachu!...

— Mam, oni się będą bili!... Mogą się zabijać!...

— Kto?!

— Ojciec i Chorzeniec!...

Matka podbiegła do córki:

— Czyś ty oszalała?! Jakto?!... Co to ma znaczyć?!

68)

(C. d. n.)

Stanisław Dzikowski

W NIEZNANE

POWIEŚĆ

Róża Czerska po rozejściu się z mecenasem Łukomskim objęła posadę pielęgniarki w szpitalu dla umysłowo chorych w Marysinie. Różne tutaj przeżywała nastroje. Nie raz zdawało się, że w życiu jej nie się już nie zmieni. Tymczasem...

4.

Pod koniec marca pojawił się niespodziewanie w Marysinie Czerski, mąż Róży.

Jak się okazało, był on już od kilku miesięcy administratorem wielkiego majątku położonego w tej okolicy i przyjeżdżał do szpitala w związku z dostawami. Odkrył swoją żonę przypadkowo i od tego czasu odwiedzał ją dość często.

Róża nie była z tego zadowolona. Rozmowy z człowiekiem, który mógł rościć sobie do niej jakieś prawa były przez to samo zawsze drażliwe, a jednocześnie osoba Czerskiego na oczach wszystkich wytworzyła dokoła niej atmosferę najrozmaitszych domysłów i plugawych ploteczek.

Każde pojawienie się eks-męża wywoływało w Różę niezmiernie realne poczucie przekleństwa drzemiącego w zastygłych popiołach przeszłości. Sam widok jego twarzy nienawistnej z przyklepionym uśmiechem uprzytamniał jak mało odporności było jeszcze w tym spokoju osiągniętym przez osobiste wyrzeczenia i uparty wysiłek pracy.

Nie wzbierała mu jednak odwiedziny. Nie chciała, aby przypuszczał, że się go obawia. Znajdowała nawet pewnego rodzaju okrutną przyjemność w ukazywaniu mu jak nieskończenie jest dla niej obojętny. Umiała z niezachwianą równowagą odparować wszystkie ciosy, którymi chciał ją w podstępny sposób ugodzić.

Żądała tylko, aby opuszczał jej pokój o wczesnej porze. Drzwi były tutaj zawsze demonstracyjnie otwarte, a zaufane sanitariuszki wpaadały do niej tak często z rozmaitymi sprawami, że Czerski okazywał niezadowolone z właściwą sobie brutalną szczerzością.

— Cóż to — zawołał pewnego razu — nie masz u siebie nigdy spokoju.

— Nigdy — odpowiedziała stanowczo, jakby to jedno słowo zamykało wszelką na ten temat dyskusję.

— Ale — protestował Czerski — w takiej atmosferze nie można wytworzyć żadnego nastroju.

— Czas nastrojów — odparła z gestem pełnym lekceważenia — dawno się już skończyły. Mam dosyć nastrojów w szpitalu.

Czerski zdawał się brać wszystko za dobrą monetę, a jednocześnie coś go w Różę jakby nieustannie drażniło. W całym jego zachowaniu objawiała się nadzieja pozyska-

nia na nowo jej względów, a zarazem przemawiała chęć wyrównania starych rachunków. Czyż nie była kiedyś jego własnością? Czyż nie całował jej i nie obejmował ramionami kiedy tylko chęć przyszła. A jednak podczas tak bliskiego współżycia małżeńskiego nie zdołał uzyskać od niej drgnienia prawdziwej miłości. Kiedy patrzył na nią teraz doznawał wrażenia, że jest jak czara niedopita, jak pieśń niedośpiewana, jak tamiec nieskończony lub pocałunek przerwany. Te usta, te oczy i ta twarz powabna — wszystko dobrze znajome, sprawiała wrażenie jakby spowijała je zasłona mglistej, niedociecznej tajemnicy.

Rozstał się z nią kiedyś bez żalu. Byłby wówczas przysiągł, że stracił istotę piękną, ale nie czuł, niezdolną do wzruszeń i umiesień prawdziwej miłości. Ją tylko oskarżał, znajdując dla siebie usprawiedliwienie w nieokreślonej pobudliwości.

Ale przecież ona w krótki czas potem należała do innego i oto zupełnie niespodziewanie znalazł ją osamotnioną w murach szpitalnych, na podrzędnym stanowisku, zdeklasowaną towarzysko, jednak dumną i nieprzystępną.

A więc cóż się właściwie stało pomiędzy nią a Łukomskim? Czyżby powodem nowej rozłąki były te same właściwości jej charakteru?

Jego zmysł obserwacyjny tępy i nieudolny nie umiał wiele uchwycić, ale mimo to dostrzegł w niej wyraz dosytu i przeżyła dojrzałego, czego nie umiał wprawdzie określić inaczej, jak w sposób wulgarny, ale co było właśnie tą drażniącą tajemnicą.

Nigdy nie wydała mu się tak powabna. Uboga wyobraźnia Czerskiego wysilała się na najwspanialsze i najbardziej kuszące przeczcucia.

Z początku starał się jak najwięcej od niej wyciągnąć. Był chytry, podstępny, a jednocześnie w jakże naiwny sposób zdradzał się natarczywością rygocącą w pytaniach niepokojnych. Raz po raz zahaczał o osobę Łukomskiego.

Kiedy się to wreszcie sprykrzyło Różę zapytała surowym głosem:

— Czy załatwiłeś z nim przynajmniej wszystkie rachunki?

— Jakże znowu rachunki? — spytał zaskoczony.

— Przecież pożyczales od niego pieniądze...

Czerski uśmiechnął się i zauważył pogardliwie:

— Wygadał ci wszystko, a to dopiero dzentelmen z pana mecenas!

— Nic mi nie mówił — odpowiedziała

szybko — sama się przypadkowo dowiedziałam.

— Więc — zawołał Czerski z pasją — wszystko mu co do grosza zwróciłem, a oprócz tego zrewanżowałem się należycie! Zafatwałem dla mnie rozmaite interesy i dobrze na tym zarobił — spojrzal na nią przenikliwie i dodał jeszcze: — W ostatnich czasach spotykaliśmy się bardzo często i zawsze rozmawiamy ze sobą jak dwu dobrych przyjaciół.

Róża uśmiechnęła się smutnie i pomyślała, że prawdopodobnie rozmawiają o niej. Może nawet obdarzają się wzajemnymi doświadczeniami co do jej osoby. Po mężczyźniach można się wszystkiego spodziewać.

Czerski uśmiechnął się i ze złośliwym zadowolaniem wyznał:

— Bardzo się o ciebie dopytywał...

— Cóż mówił? — zapytała jakby od niechcenia, poruszona jednak do głębi.

— Zdaje mi się, a nawet pewien jestem, że on nie wie, gdzie ty się teraz obracasz? Chciał mnie wybać, pociągnąć za język. Co prawda wówczas nie mogłem go objaśnić.

— Bardzo cię proszę — zawołała gwałtownie — nic mu nie mów. Nie chcę go widzieć.

— Naprawdę nie chcesz? — dopytywał się Czerski zdezorientowany i uradowany jednocześnie.

— Naprawdę!

— Naturalnie — zgodził się pospiesznie — po co ci to. Musiałas — dodał poufale — mieć z nim niewesołe życie...

Róża spojrziała na swojego męża z taką ławną niechęcią, że nawet on stracił ochotę do dalszej na ten temat rozmowy.

Pożegnał się z nią wreszcie tak, jakby już doszli do wzajemnego porozumienia. Wyomownemu pocałunkowi złożonemu na jej ręce towarzyszył uśmiezek triumfujący.

Przez dłuższy czas nie pokazywał się wcale w szpitalu. Róża otrzymywała od niego kilkakrotnie przez umyślnego posłańca pieniądze na rachunek swojej sumy posagowej.

Czerski był coraz hojniejszy, a do każdej takiej przesyłki dołączał niezdatny, czuły liścik. Róża odczytywała z politowaniem gryzmoły Czerskiego i od razu zrozumiała, że szanowny małżonek powziął w stosunku do niej jakieś stanowcze zamiary... Wreszcie pewnego dnia otrzymała od niego czek na resztę należnej sumy, a jednocześnie zawiadamiał ją, że przyjdzie nazajutrz, aby rozmówić się z nią w ważnej dla obojga sprawie.

(D. c. n.)

62)

Z działalności Miejskiej Straży Ogniowej

Miejska Straż Pożarna w ub. roku miała 112 wyjazdów (92 pożary, 3 fałszywe alarmy i 17 innych wyjazdów). W dzień było 95 alarmów, w nocy—17. Pożarów fabrycznych było 15, mieszkaniowych—39, składów i sklepów—1, chlewów i stodół—3, pożarów na poddaszu—6, kominowych—12 i innych budynków—16.

Pożarów spowodowanych nieostrożnością domowników było 25, z powodu wadliwej konstrukcji pieców i przewodów kominowych—15, z powodu nieczyszczenia kominów—12, krótkiego śpięcia—2, z powodu podpalenia—1, z innych przyczyn—30, z nieustalonych przyczyn—7.

Przyjazd emigrantów żydowskich

Zydowski komitet w Białymstoku—według informacji miejscowej prasy żydowskiej—czyni przygotowania do przyjęcia 100 uchodźców z Niemiec, którzy są oczekiwani w końcu bieżącego tygodnia względnie na początku przyszłego tygodnia. Zostaną oni umieszczeni w dwóch dużych lokalach, gdzie będą urządzone również kuchnie.

Nowy ordynator szpitala św. Rocha

W wyniku konkursu objął stanowisko ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego w szpitalu św. Rocha p. dr. Karol Ryglewicz, b. asystent kliniki prof. Kowalskiego w Poznaniu.

Pożar w Pilikach

We wsi Piliki (gm. bielskiej) w zabudowaniach Dominika Roszczyka z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar. Pastwą ognia padła stodoła z całkowitym tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczymi. Pogorzelec podał swe straty na 12 000 zł. Ogień przeniósł się na stodoły sąsiadów, którzy obliczają swe straty na 2350 zł.

Podrzutek

W korytarzu domu 16 przy ul. Kowieńskiej znaleziono dziecko płci żeńskiej w wieku około 10 dni. Policjny wywiad ustalił, że dziecko podrzuciła Frejda Jebeżówna (Sosnowa 29), którą zatrzymano.

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy, że prenumeratę za miesiąc **styczeń** należy opłacić z góry, najdalej do dnia 5-go **stycznia**

Zabawa Karnawałowa

Koło „Stowarzyszenia Urzędników Państwowych” w Białymstoku organizuje 7 stycznia b.r. zabawę karnawałową w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod protektorem p. wojewody Henryka Ostaszewskiego. Celem urozmaicenia zabawy przygotowano szereg miłych niespodzianek.

Uroczę Białostoczanki przybędą zapewne w maskach i kostiumach, jak to jest prze-

Wykradzenie sukni z przesyłki

Wiktor Włodarczyk, kasjer bagażowy na stacji Białystok-Centralny, przyjmując magazyn, stwierdził w przesyłce, nadanej z Warszawy do Białegostoku pod adresem p. N. Krzakowskiej (Kilińskiego 16) brak sukni damskiej.

Prawdopodobnie kradzież miała miejsce w Warszawie.

Zebranie piekarzy

W niedzielę 8 b. m. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Jurowieckiej 10 odbędzie się walne zebranie III oddziału Związku Robotników Piekarskich, na którym będzie przeprowadzona nowa rejestracja wszystkich członków oddziału.

Wejście za legitymacjami.

„Gwiazdka” najbiedniejszych dzieci

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (oddział farny) urządziło z własnych funduszy „choinkę” dla 60 ga najbiedniejszych dzieci, wskazanych przez „Caritas”.

Przy śpiewie kolęd dzieci spędziły kilka godzin w wesołym nastroju, a na zakończenie zabawy otrzymały paczki z łakociami.

Wywóz drobiu z Białegostoku

W czwartym kwartale ub. roku tutejsza firma Moeler wyeksportowała 55.000 kg. zabitego drobiu (także w konserwach).

Firma ta zamierza w bieżącym roku eksportować na wielką skalę cielęciny w postaci konserw.

Sezon eksportowy zakończony

Uruchomienie zespołów przędzalniczych w grudniu ub. r. wynosiło 75%, (w listopadzie ub. r. — 105%). Spadek uruchomienia w tym okresie jest zjawiskiem normalnym w związku z zakończeniem sezonu. W roku 1937

uruchomienie w grudniu wynosiło również 75%.

Sezon eksportowy jest całkowicie zakończony. Obecnie przemysłowcy przygotowują się do kampanii eksportowej, która się wkrótce rozpocznie. Wysyłka towarów w grudniu była nieznaczna i ograniczyła się do drobnych transportów do Afryki Poł., Chin, Syrii, Anglii, Afryki Wschodniej i do Z.S.R.R. (dla konsulatu Afganistanu — 4 koce).

Ogółem eksportowano 28.223 kg. na ogólną sumę 111.290,08 zł. Co do rynku wewnętrznego, to sezon jest całkowicie zakończony; utarg spadł do zera.

widziane w programie. Nie zapomniano też o stolikach brydżowych i dwóch obficie zaopatrzonych bufetach (jeden „słodki”).

Wstęp tylko za zaproszeniami. Stroje wizytowe. Początek o godz. 21 ej.

Z kroniki policyjnej

Tadeusz Łubrowski (Stonimiska 58), zameldował policji, że Jadwiga Nieścierewicz (Bema 22) grozi mu rzekomo zabiciem.

— Na ul. Pierackiego obok domu nr. 33 zasłabł nagle 28-letni Józef Juszczyński. Udzielono mu pierwszej pomocy w szpitalu Żydowskim.

— Antonina Niwińska (Scianki 9) zameldowała policji, że z domu wydalili się jej 15-letni syn Stanisław i dotychczas nie wrócił.

— Zatrzymano na ulicy kobietę umysłowo-chorą celem u-

stalania jej tożsamości.

Mariannie Milsztowej (św. Rocha 18) z otwartego strychu skradziono 3 poszewki i 3 koszule damskie ogólnej wartości 18 zł.

— Ignacy Guzowski (Pieczurka 9) zameldował policji, że brat jego Antoni stłukł mu 8 szyb okiennych, uszkodził drzwi i groził zabiciem.

— Elżbieta Litwinowa (Mickiewicza 42) zameldowała policji, że syn jej 22-letni Dymitr w dniu 31 ub. m. wydalili się z domu i dotychczas nie wrócił.

— 75-letnia Weronika Chrostowska, żebraczka (ul. Orlicz-Dreszera 7) pałac papierosa w łóżku, spowodowała zatlenienie się pościeli. Ogień ugasiła właścicielka mieszkania Teofila Sosiewiczowa.

— Policja zatrzymała: Konstantego Nowika, Wacława Jaglaka, Józefa Zaborowskiego, Wacława Wiśniewskiego i Katarzynę Szelepcową i odprowadziła ich do aresztu do czasu wytrzeźwienia.

— Stanisław Stackiewicz (Wiktorja 10) zameldował policji, że Aleksander Okołowicz (Kawalerska 62) zabrał mu ze stodoły drzwi, które następnie porabiał i użył na opał. Część drzewa odebrano mu.

Za pobicie dozorczyń stanie przed sądem

W swoim czasie pomiędzy właścicielem domu przy ul. Pierackiego 37, Beniaminem Cytronem a żoną dozorczy Olgą Głodziową powstała ostra sprzeczka, podczas której właściciel domu kopnął dozorczynię i uderzył ją skrzydłem bramy w brzuch, wskutek czego Głodziowa, będąca w 6-ym miesiącu ciąży, ciężko zachorowała. B. Cytron stanie wkrótce przed Sądem Okręgowym.

Między sąsiadami

We wsi Pomygacze (gm. Juchnowiec) Antoni Brynowski podczas kłótni złamał drągiem rękę Albinowi Korzewnikowi. Dochodzenie policyjne w toku.

Kradzież skór z wagonu

Na stacji Małkinia — po przybyciu pociągu zbiorowego Białystok-Lublin, stwierdzono w jednym z wagonów zerwaną dłombę i kradzież 52 klg skór z przesyłki Sokółka-Tarnów.

Weksle zaprotestowane

Rejenci białostoccy w ubiegłym miesiącu dokonali 2.563 protestów wekslowych na ogólną sumę 211 041,26 zł.

KINA

„APOLLO” — „Rena” w rol. gł. Eogelówna, J. Stępowski, Niemirzanka, Cybulski i ini

„SWIAT” — „Za winy niepopelnione” w roli gł. Junosza-Stępowski, Bartówna, Bodo i in.

„PAN” — „Romanse Cygańskie” w rol. gł. Brygida Helm i Joseph Schidkraut

„GRYF” — „Huragan” w rol. gł. Dorothy Lamour, Jon Hall

„POLONIA” — „Czarny Księżyc” w rol. gł. Jack Holt, Fay Wray.

Cena Prenumeraty: z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową na prowincji Zł. 2 gr. 50 miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 syp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr., — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski Redakcja i Adm. R. Kościuszki 1 tel. 63. Polskie Zakłady Graf. „Dziennik Biały” Legionowa 2.